

ny, stary obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zachwycony zapytałem skąd go ma? Mamusia przywiozła z Polski, jak ich deportowali, odpowiada smutno. Nie było wiele czasu na pakowanie ojca. W pośpiechu, Mama brała to, co najważniejsze. Wzięła też Biblię. Ja mam obraz a moja młodsza siostra ma Biblię. Tak podzieliliśmy majątek naszych rodziców. Na koniec, babcia Walentyna poczęstowała nas jeszcze kaszą gryczaną z chlebem. To miejscowy rarytas.

Do domu wracaliśmy bardzo długo. Wszędzie korki, wszędzie remonty dróg. Rozpoczęło się latanie dziur na asfalcie. Widok niezapomniany. Śmiechu co niemiara. Pogoda nie gra roli. Asfalt kładą nawet w deszczu. Ileż to razy widziałem zalewane dziury pełne wody czy nawet śniegu. Kilkudziesięciokilometrowe trasy naprawiane są w ciągu paru dni. Takie drogi są jednorazowe. Kilka lat temu naszego biskupa odwiedził znajomy Niemiec. Całe życie budował niemieckie drogi. Nie mógł wyjść z podziwu, patrząc na miejscowych budowlańców, że tak też można. Gdybym ja tak robił w Niemczech, powiedział, to siedziałbym w więzieniu. (...) Do zobaczenia, mili moi, na ojczystej ziemi.

*Ojciec Artur*



## CIEKAWIE

W okresie powojennym bardzo rozpowszechniony był przekład Nowego Testamentu z łaciny dokonany przez księdza Eugeniusza Dąbrowskiego w 1947 roku, nawiązujący do tradycji Wujkowej. Pewną popularność zyskał też przekład Nowego Testamentu z greki księdza Seweryna Kowalskiego z 1957 roku, mający jednak w dużym stopniu charakter parafrazy. W 1958 roku ukazał się pierwszy tom z serii komentarzy do ksiąg Starego i Nowego Testamentu ze stosunkowo wiernymi przekładami, wydawanych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski.

## CYTAT NA DZIŚ

Duch Święty rozlany w nas czyni to, co woda: obmywa, ochładza, odnawia i nawadnia. Oczyszcza nas z brudu i uśmierza płomień naszej. Odnawia nas pokarmem Boskiego Słowa oraz Sakramentem Ołtarza. Wlewa w nas duchowe pocieszenie.

*św. Albert Wielki*



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

28.V.2023 - 4.VI.2023

Nr 22/2023(1244)

## NIEDZIELA ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

Najbardziej z homilii odpustowej nasza rodzina zapamiętała „windę”. Chrzest to jak wejście do windy, której Bóg nadaje kierunek w Górę i chce tylko, żebyśmy z niej nie wysiedli, żebyśmy w tej Bożej windzie wytrwali, a bezpiecznie dowiezie nas do Nieba - celu naszej podróży, naszego życia. Do tej windy porównał Wniebowzięcie chłopczyk z podstawówki. Kaznodzieja głoszący nam kazanie odpustowe w ubiegłą niedzielę tłumaczył kiedyś uczniom, jaka jest różnica między Wniebowstąpieniem a Wniebowzięciem. W Piśmie Świętym nie ma wielu informacji o Wniebowstąpieniu, kilka zdań w Ewangeliach i niedzielny fragment z Dziejów Apostolskich. Kościół w Ewangelii na naszą niedzielę odpustową proponuje nam wezwanie do głoszenia: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem”. Doskonale, aż do męczeńskiej

śmierci, wypełnił to wezwanie Patron naszej Parafii i naszej Ojczyzny - Święty Andrzej Bobola. Jest dla nas Wspaniałym Wzorem i Orędownikiem. To, co zostało w nas jeszcze z niedzielnej homilii, to zachęcenie Księdza do przeczytania całej Ewangelii od deski do deski - nie tylko fragmentów. W kontekście wezwania do nauczania i zachowywania wszystkiego, co Jezus nam przykazał, jest to szczególnie cenne i istotne, aby najpierw dobrze poznać wszystko, co nam nakazał i wtedy dobrze głosić, nauczać, a przede wszystkim samemu zachowywać i wytrwać, nawet jeśli nieraz przyjdą momenty, żeby nacisnąć w tej "windzie" przycisk "alarm" i "stop". Niech Święty Andrzej Bobola przewodzi nam w tym poznawaniu, zachowywaniu i przekazywaniu wszystkiego w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen



AWK

## PRZYJDŹ PŁOMIENIU I OGRZEJ MIŁOŚCIĄ

Poprzez dziewięciodniową nowennę przygotowaliśmy się na dzisiejszą Uroczystość. Można zadać sobie pytanie: Który to już raz w moim życiu? Otóż odpowiedzią może być tylko nasza modlitwa – przecież po Zmartwychwstaniu żyjemy już w „epoce” Ducha Świętego. On – Dar i Pocieszyciel – nas prowadzi! Pozostaje nam więc modlitwa – np. ta z brewiarza:

1. Przyjdź, Duchu Święty, gdy dzień się zaczyna,

Bo Tyś jest światłem serca człowieka,

Ojciec ubogich dający pociechę i pokrzepienie.

2. Jesteś spoczynkiem w znużeniu i pracy,

Ochłoda w skwarze, słodkim gościem duszy,

Darem i Dawcą świętości i prawdy Nauczycielem.

3. Z brudu nas obmyj i ulecz zranionych,

Oziębłość duszy rozpal swoim ogniem,

Nawróć opornych i ukaż zbłąkanym Bezpieczną drogę.

4. Sam jesteś dobrem i dobrem napełniasz,

Gdy Ciebie nie ma, pustka nas ogarnia;

Przyjdź więc, Płomieniu, i ogrzej miłością wystygłe serca.

5. Ojcu, Synowi i Tobie, Najświętszy,

Niech będzie chwała teraz i na wieki;

Niebo i ziemia niech pieśnią poranną

Wysławia Boga. Amen.

za: <http://www.brewiarz.pl/>

W dniach nowenny Kościół daje nam takie słowa - szkoda, że tylko raz w roku:

Panie Jezu Chryste! Ty zapowiedziałeś Ducha Świętego wierzącym w Ciebie. W każdym z nas obmytym wodą chrztu powtarza się ten cud, który zapowiedziałeś: Wytryska z głębi naszych dusz strumień życia nadprzyrodzonego, którego źródłem jest Duch Święty. On oświeca nas światłem wiary, budzi nadzieję zmartwychwstania i rozlewa w sercach miłość.

Duch Święty uczy nas też modlitwy: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Cała nasza świętość, nasze osobiste podobieństwo do Ciebie, Chryste, ma źródło w Duchu Świętym, który w nas mieszka.

Dlatego wierząc w to wołamy: „Niech nas uświęca Duch Twój, o Panie”!

- Niech Twoje słowo, Chryste, zamieszka w nas w obfitości, abyśmy składali Tobie dziękczynienie w psalmach, hymnach i pieśniach pełnych ducha.

- Ty nas uczyniłeś przez Ducha Świętego dziećmi Bożymi, daj nam, abyśmy w tym samym Duchu razem z Tobą nieustannie wielbili Boga Ojca.

- Udziel nam mądrości w działaniu, byśmy wszystko czynili dla chwały Boga.

- Połącz nas ze sobą Duchem Twoim, aby nas nigdy od Twojej miłości nie odłączyło utrapienie, ucisk ani prześladowanie.

Panie, który przenikasz i znasz serca ludzkie, prowadź nas zawsze drogą szczerości i prawdy. Módlmy się: Spraw, prosimy Cię wszechmogący Boże, niech zajaśnieje nad nami blask Twojej chwały, a Duch Święty niechaj Twoim światłem umocni serca tych, którzy odrodzili się przez łaskę. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



## WIEŚCI Z SYBERII: OBRAZ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Drodzy moi przyjaciele ♥

Pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie z Syberii. Jutro wyjeżdżam na urlop. Wrócę za miesiąc. Polecam się Waszej modlitewnej pamięci.

Ciężki był ten ostatni czas. Z Gieorgiewki przyszła smutna wiadomość. Zginął Aleksander. Miał niewiele ponad 30 lat. Domyślcie się zapewne, gdzie zginął. Był tam od października. Nie po swojej woli. Miał pięcioro dzieci. To syn, mąż i tatuś naszych parafian. Pomagał nam wielokrotnie. To właśnie Sasza dbał o opał dla naszej parafii. Wszystkie swoje dzieci chrzczył u nas, choć sam był prawosławnym. Za kilka tygodni jego córka Natalia przystąpi do pierwszej Komunii. Tatusia, niestety, przy niej nie będzie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy go przywiozą. Trochę to zapewne potrwa. Ja już nie zdążę. Pojechałem więc w piątek by choć przez chwilę być z nimi. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie....

Wczoraj objeżdżałem inne wspólnoty. W Kolyonie babcia Walentyna poprosiła, bym poświęcił jej dom. Przemiała osoba. Wdowa. Polka. Coś tam jeszcze pamięta po polsku. W domu porządek, że aż łśni. Oprócz stołu, łóżka i 2 krzeseł nie ma nic. Kompletnie nic. Na ścianie wisi pięk-